

Ks. ADAM ROMEJKO
INSTYTUT POLITOLOGII UG

AUSTRIACKA POLITYKA WOBEC WYBRANYCH MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH I RELIGIJNYCH

WSTĘP. 1. SŁOWEŃCY. 2. NIEMCY. 3. ROBOTNICY CUDZOZIEMSCY.
4. MUZUŁMANIE. ZAKOŃCZENIE.

WSTĘP

Kraje Europy Zachodniej, ze względu na panujący tam pokój oraz dobrobyt, stanowią miejsce, w którym chętnie osiedlają się cudzoziemcy. Różne motywy towarzyszą podejmowanej przez nich decyzji, by opuścić strony ojczyste, a zamieszkać w jednym z krajów zachodnioeuropejskich. Przede wszystkim chcą zapewnić sobie godziwą i stabilną egzystencję. Znaczną grupę cudzoziemców stanowią osoby przybywające w celach turystycznych, naukowych a także jako pracownicy sezonowi. Krajem chętnie wybieranym przez cudzoziemców jest Austria. 12,5% obecnych mieszkańców Austrii urodziło się za granicą. Liczba ta sprawia, że Austrię można, podobnie jak USA, zaliczyć do grona „klasycznych krajów imigracji”¹. Atrakcyjność Austrii, jako docelowego kraju osiedlania, wzrasta dzięki ustabilizowanej

¹ *Nationaler Kontaktpunkt Österreich im Europäischen Migrationsnetzwerk. „Der Einfluss von Immigration auf die österreichische Gesellschaft”. Eine Bestandsaufnahme der jüngsten österreichischen Forschungsliteratur. Österreichischer Beitrag im Rahmen der europaweiten Pilotstudie „The Impact of Immigration on Europe’s Societies“ (Budgetjahr 2003), red. S. Hofbauer, Wien 2004, s. 16.*

sytuacji gospodarczej, niskiemu bezrobociu oraz zwiększającemu się poziomowi dochodów².

W Austrii można wskazać na dwie grupy mniejszości narodowych: 1) autochtonów i 2) ludność napływową. Do grupy pierwszej należą: Chorwaci w Burgenlandzie, Słoweńcy w Karyntii i Styrii, Węgrzy w Wiedniu i Burgenlandzie, Czesi w Wiedniu, Słowacy w Wiedniu oraz Cyganie w Burgenlandzie³. Do grupy drugiej należą „młode” mniejszości, w tym m.in. Niemcy, Jugosłowianie i Turcy. Do Austrii przybywają, mniej licznie niż przedstawiciele wyżej wymienionych „młodych” mniejszości, obywatele różnych krajów świata, spośród których wielu szuka azylu, a których w języku niemieckim określa się mianem *Asylbewerber*.

Współczesna opinia publiczna w Austrii koncentruje swoją uwagę na trzech grupach, spośród wyżej wskazanych: na słoweńskiej (sprawa konfliktu o dwujęzyczne tablice w Karyntii), tureckiej lub ogólniej muzułmańskiej (kwestia zahamowań w procesie integracji ze społecznością austriacką) oraz na szukających azylu, w których dostrzega się zagrożenie stabilizacji socjalnej w kraju. Okazją do intensywniejszej dyskusji na temat mniejszości narodowych w Austrii były wybory parlamentarne, które miały miejsce 1 października 2006 roku. W niniejszym opracowaniu skupiono się na mniejszościach narodowych i religijnych, których obecność ma znaczny, zdaniem zaś wielu Austriaków nierzadko negatywny, wpływ na sytuację państwa i społeczeństwa. Jeśli chodzi o mniejszości narodowe, to są to Słoweńcy, Niemcy pochodzący z byłej Jugosławii oraz Turcy, jeśli zaś o mniejszości religijne – muzułmanie wywodzący się z byłej Jugosławii i Turcji.

1. SŁOWEŃCY

Na politykę Austrii wobec mniejszości oraz imigrantów rzutują jej dzieje najnowsze, szczególnie w okresie po zakończeniu I wojny światowej. Koniec wojny był jednocześnie końcem wielonarodowego państwa, jakim były Austro-Węgry⁴. Wiedeń, stolica wielkiego pań-

² Por. *Fortschreibung für die Jahre 2005 bis 2008, Österreichisches Stabilitätsprogramm*, Wien 2005, s. 3-5.

³ *Europäische Charta der Regional- oder Minderheitensprachen samt Erklärungen*, Bundesgesetzblatt für die Republik Österreich (14.09.2001)3, s. 1126-1127.

⁴ Przed I wojną światową ludność niemieckojęzyczna stanowiła 25% mieszkańców Austro-Węgier. Obok niej kraj zamieszkiwali: Włosi i Lądini (2%), Polacy

stwa, stracił na atrakcyjności. Efektem było zmniejszenie się jego populacji. Przedstawiciele takich narodów, jak Czesi, Słowacy, Węgrzy i Polacy przybywali do Wiednia mniej licznie, niż to miało miejsce przed I wojną światową. Ci, którzy osiedlili się w stolicy, szybko zasymilowali się z miejscowym, niemieckojęzycznym środowiskiem. Pozostały jedynie słowiańsko lub węgiersko brzmiące nazwiska⁵.

Słoweńcy, Chorwaci i Węgrzy w chwili powstania po I wojnie światowej nowego państwa austriackiego – Pierwszej Republiki – zamieszkiwali na jego południowych obszarach. 10 października 1920 roku, na terenach spornych pomiędzy powstałym w 1918 roku Królestwem Serbów, Chorwatów i Słoweńców (od 1929 roku – Królestwem Jugosławii) a Austrią, miał miejsce plebiscyt. Za pozostaniem w Austrii głosowało 59% uprawnionych, pomimo że tylko 29% zamieszkujących obszar plebiscytowy na co dzień posługiwało się niemieckim. Dysproporcje te wynikały z faktu, że przywiązanie do państwa austriackiego było silniejsze niż poczucie przynależności językowej. Ważną rolę odgrywały także regionalne więzi ekonomiczne oraz dobrosąsiedzkie stosunki z ludnością niemieckojęzyczną⁶. W sposób szczególny wyróżnili się Słoweńcy zamieszkujący w południowej Karyntii, którzy odrzucili możliwość przyłączenia do państwa jugosłowiańskiego, a wybrali pozostanie w „nowej” Austrii. Słoweńcy i Chorwaci, mieszkający w Karyntii i Styrii, stanowili w tamtym czasie największe mniejszości narodowe w państwie austriackim⁷.

Wynik plebiscytu nie zadowalał strony jugosłowiańskiej. Na arenie międzynarodowej oraz lokalnej – w Karyntii, podjęto działania propagandowe, mające na celu zrewidowanie ustalonych granic. Efektem było zaktywizowanie różnych ugrupowań po stronie ludności słoweńskojęzycznej i niemieckojęzycznej w Karyntii. Szczególnie dramatyczny był okres II wojny światowej, w czasie której miejsce miały wysiedlenia ludności, zarówno po jugosłowiańskiej, jak i austriackiej stronie. Akcjom przesiedleńczym towarzyszyły nierzadko

(9%), Rumunii (7%), Ukraińcy (8%), Serbowie i Chorwaci (11%), Słowacy (4%), Słoweńcy (3%), Czesi (13%), Węgrzy (17%). Udział ludności niemieckojęzycznej w „nowej” Austrii wynosił ok. 90%. Zob. W. Kleindel, *Österreich. Daten zur Geschichte und Kultur*, Wien 1995, s. 303.320.

⁵ T. Lijewski, *Austria*, Warszawa 1987, s. 123.

⁶ *Minderheiten- und Volksgruppenpolitik in Kärnten unter Landeshauptmann Dr. Jörg Heider: Ziele, Schwerpunkte, Erfolge, internationaler Vergleich*, Wien 2003, s. 19; H. Wereszycki, *Historia Austrii*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1986, s. 288.

⁷ D. Popławski, *Austriacka polityka neutralności 1945-1995*, Warszawa 1995, s. 97.

aresztowania, wywózka do obozów, zabójstwa. Przemoc dotknęła najpierw ludność jugosłowiańską, a pod koniec wojny, w ramach akcji odwetowych, ludność niemieckojęzyczną⁸.

Po zakończeniu II wojny światowej pretensje do terenów zamieszkiwanych przez Słoweńców i Chorwatów zgłosiła Jugosławia. Roszczenia te były popierane przez ZSRR. W 1949 roku w Paryżu, w ramach konferencji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych, osiągnięto kompromis w sprawach związanych z zagwarantowaniem praw narodowych Słoweńcom i Chorwatom. Postanowienia te rozszerzono w art. 7 traktatu państwowego z 1955 roku. Zagwarantowano w nim równość praw i wolności obywatelskich z ludnością austriacką, jak i szeroko pojętą autonomię kulturalno-oświatową (wolność zgromadzeń, życia organizacyjnego, wolność słowa, nauczanie języka ojczystego w szkołach). Na terenach zamieszkałych przez mniejszość słoweńską, chorwacką albo przez ludność mieszaną gwarantowano dwujęzyczne napisy. Języki: słoweński lub chorwacki miały pełnić rolę drugiego języka urzędowego⁹. Wiosną 1956 roku parlament austriacki uchwalił tzw. ustawę szkolną oraz akty służące realizacji postanowień traktatu państwowego, dotyczące ochrony słoweńskiej i chorwackiej mniejszości narodowej¹⁰. W Karyntii, w odpowiedzi na postanowienia parlamentu, uchwalono 19 marca 1959 roku ustawę szkolną dotyczącą mniejszości w Karyntii (niem. Minderheiten-Schulgesetz für Kärnten)¹¹.

W 1960 roku miały miejsce oficjalne wizyty ministrów spraw zagranicznych Austrii i Jugosławii. Zadeklarowano wolę załatwienia kwestii mniejszości. Zdaniem strony jugosłowiańskiej, działania austriackie nie odpowiadały wcześniejszym uzgodnieniom. Szczególne niezadowolenie z rozstrzygnięć wykazywała mniejszość słoweńska w Karyntii¹². Problem mniejszości słoweńskiej i chorwackiej powrócił w relacjach austriacko-jugosłowiańskich w latach 70-tych. W kwietniu 1972 roku miała miejsce wizyta delegacji jugosłowiańskiej w Austrii. Uzgodniono, że mniejszości narodowe otrzymają większe prawa niż dotychczas. Dwa miesiące później oskarżono Austrię o tolerowanie działania na swoim terenie ekstremistów chorwackich. „Kością niezgody” była kwestia dwujęzycznych tablic. 6 lipca 1972 roku au-

⁸ Szerzej zob. *Minderheiten- und Volksgruppenpolitik*, dz. cyt., s. 20-25.

⁹ Tekst art. 7 traktatu państwowego zob. (<http://www.austria.gv.at/2004/4/15/art7SV.pdf>; 15.02.2007).

¹⁰ D. Popławski, *Austriacka polityka*, dz. cyt., s. 98.

¹¹ *Minderheiten- und Volksgruppenpolitik*, dz. cyt., s. 27.

¹² D. Popławski, *Austriacka polityka*, dz. cyt., s. 98.

striacki rząd federalny zgodził się, by w miejscowościach, w których liczba Słoweńców, wg danych spisu ludności z 1971 roku, przekracza 20% populacji, umieścić dwujęzyczne tablice. W tamtym czasie dotyczyło to 205 miejscowości. Decyzją tą miały zostać wprowadzone w życie postanowienia zawarte w art. 7 austriackiego traktatu państwowego z 1955 roku, które dotyczyły kwestii umieszczenia dwujęzycznych napisów na obszarach zamieszkałych przez Słoweńców i Chorwatów. Jugosłowianie zarzucali Austriakom, że ci nie realizują zobowiązań wobec Słoweńców i Chorwatów, a które dotyczyły kwestii szkół dwujęzycznych i możliwości używania języka słoweńskiego lub chorwackiego w sądach i innych urządach. Po stronie austriackiej oceniano zarzuty jako nieuzasadnione. Wytykano przedstawicielom mniejszości, że nie są chętni do współpracy¹³.

Władze w Wiedniu były skłonne do szerszego współdziałania z władzami jugosłowiańskimi, w tym do spełnienia zgłaszanych przez nie postulatów. Jednocześnie odpowiedzialność za realizację zobowiązań, szczególnie zaś w kwestii szkolnictwa, cedowano na rządy lokalne, które nie znajdowały takiego zrozumienia dla „sprawy jugosłowiańskiej”, jak rząd centralny. Postępowanie to, z jednej strony, pozwalało rządowi wiedeńskiemu kreować się na instytucję szanującą demokrację, szczególnie zaś w jej lokalnym wydaniu, a jednocześnie chroniło polityków z Wiednia przed utratą poparcia ze strony wyborców. Powierzenie lokalnym rządom realizacji przyjętych zobowiązań powodowało, że w praktyce były one wypełniane powoli lub wcale. Szczególnie „opornym”, w tym w kwestii dwujęzycznych tablic, okazał się być rząd w Karyntii. Aktywnością wyróżniła się w tej sprawie Karyncka Służba Ojczyźniana (niem. *Kärnter Heimatdienst*). W czasie wizyty w Klagenfurcie Bruno Kreisky został obrzucony jajami i pomidorami. W 1974 roku prezydent rządu landowego w Karyntii, Hans Sima, który w kwestii słoweńskiej popierał politykę rządu federalnego, zrezygnował z urzędu¹⁴. Problemem w bilateralnych relacjach był brak elastyczności ze strony jugosłowiańskiej. Spór z Jugosławią zawoocował opracowaniem nowej koncepcji ochrony praw mniejszości narodowych, którą zapisano w uregulowaniu ustawowym (niem. *Volksgruppengesetz*) z dn. 7 lipca 1976 roku. W uregulowaniu tym zapisano m.in., że dwujęzyczne tablice będą umieszczane w miejsco-

¹³ G. Jelinek, *Aus Trümmern ins Zentrum Europas*, w: *Österreich, Die Zweite Republik*, red. W. Mück, Wien 2004, s. 53; D. Popławski, *Austriacka polityka*, dz. cyt., s. 99-100.

¹⁴ G. Jelinek, *Aus Trümmern*, dz. cyt., s. 53.

wościach, w których autochtoniczna mniejszość narodowa, w tym Słoweńcy, stanowi przynajmniej 25% populacji¹⁵.

Przy urzędzie kanclerskim w Wiedniu utworzono w 1976 roku zespół doradczy ds. grup narodowych (niem. *Volksgruppenbeirat*). 16 członków zespołu stanowili przedstawiciele: karyneckiego parlamentu, partii, Kościoła, pięciu organizacji Słoweńców karyneckich oraz jednej organizacji kulturalnej Słoweńców ze Styrii. Kilkanaście lat później, w 1990 r., powstał podobny zespół przy parlamencie karyneckim. Obsługuje on Słoweńców zamieszkujących w Karyntii¹⁶.

Oznaką swobód obywatelskich, jakimi cieszą się Słoweńcy karynccy, jest życie organizacyjne realizowane na takich obszarach jak: polityka, kultura i ekonomia. Na forum politycznym społeczność słoweńska reprezentowana jest przez konserwatywną Radę Słoweńców Karyneckich (niem. *Rat der Kärntner Slowenen*; słow. *Narodni svet koroških Slovencev*), lewicowe Zjednoczenie Centralne Organizacji Słoweńskich (niem. *Zentralverband slowenischer Organisationen*; słow. *Zveza slovenskih organizacij*) oraz przez powstałą w 2003 roku. Wspólnotę Słoweńców i Słowenek Karyneckich (niem. *Gemeinschaft der Kärntner Slowenen und Sloweninnen*; słow. *Skupnost koroških Slovencev in Slovenk*). W Karyntii działają następujące słoweńskie organizacje kulturalne: Chrześcijańskie Zjednoczenie Kulturalne (niem. *Christlicher Kulturverband*; słow. *Kršcanska kultura zveza*) Słoweńskie Zjednoczenie Kulturalne (niem. *Slovenischer Kulturverband*, słow. *Slovenska prosvetna zveza*) oraz organizacja o nazwie *Hatschek*¹⁷. Dwie pierwsze stanowią rodzaj „parasola“ dla ponad 80 organizacji lokalnych, natomiast *Hatschek* zajmuje się promocją współczesnej sztuki Słoweńców karyneckich. Obok instytucji politycznych i kulturalnych Słoweńcy posiadają w Karyntii organizacje, które realizują swe cele na polu ekonomicznym. Ich zadaniem jest m.in. prowadzenie w Karyntii słoweńskich banków. Słoweńcy karynccy są obecni w lokalnych mediach. W ramach państwowej rozgłośni ORF współdziałają w realizacji programów radiowych i telewizyjnych. Wydają własny tygodnik oraz miesięcznik. W Karyntii działają dwie prywatne słoweńskie rozgłoszenia radiowe: Radio Dva i Radio Agora¹⁸.

¹⁵ D. Popławski, *Austriacka polityka*, dz. cyt., s. 101-102; *Minderheiten- und Volksgruppenpolitik*, dz. cyt., s. 30.34.

¹⁶ Tamże, s. 30.51.

¹⁷ Niemieckie słowo *Hatschek* (pol. „haczyk”) oznacza diakrytyczny znak używany w niektórych językach słowiańskich, w tym słoweńskim; np. č, ž.

¹⁸ *Minderheiten- und Volksgruppenpolitik*, dz. cyt., s. 31.

Istniejące obecnie w Austrii przepisy prawne dotyczące szkolnictwa słoweńskiego zobowiązują do dwujęzycznej nauki wszystkich przedmiotów na poziomie elementarnym (klasy: I-IV). Począwszy od klasy V nie ma takiego obowiązku. Wprowadzana została natomiast obowiązkowa nauka języka słoweńskiego w wymiarze czterech godzin tygodniowo. W Karyntii działa 65 dwujęzycznych szkół elementarnych (kl. I-IV), w ramach których w roku szkolnym 2003/2004 1863 dzieci nauczone były w języku słoweńskim. W tym samym roku szkolnym 299 uczniów uczęszczało na naukę języka słoweńskiego w 14 szkołach gimnazjalnych, a do dwóch słoweńskich szkół średnich uczęszczało 515 uczniów. Z możliwości nauki dwujęzycznej w technikum handlowym w Klagenfurcie skorzystało 141 uczniów. W 2001 roku możliwość nauki dwujęzycznej rozszerzono na terenie zamieszkałym przez ludność słoweńską na przedszkola. Uchwalone 12 lipca 2001 roku przepisy regulują tryb powoływania i prowadzenia, w tym kwestie finansowe, przedszkoli dwujęzycznych¹⁹. Szacuje się, że, licząca obecnie ok. 13 tys.²⁰ osób, wspólnota Słoweńców karyntkich otrzymuje rocznie dotacje w wysokości ponad 20 mln. euro. Środki te pochodzą z funduszy rządu wiedeńskiego, rządu landowego, austriackiej telewizji i różnych instytucji kościelnych²¹.

Powyższe osiągnięcia są obecnie pomijane. Uwaga skupiona jest na kwestii dwujęzycznych tablic. Zainteresowanie tą sprawą zostało wywołane wykroczeniem drogowym, którego w 1994 r. dokonał Rudi Vouk, prawnik i aktywista słoweński. Wjechał on do miejscowości St. Kanzian (słow. Škocijan) z nadmierną prędkością. Postępowanie to tłumaczył faktem, że jako Słoweńiec nie rozumiał treści tablicy drogowej, na której nazwę miejscowości podano w tylko języku niemiec-

¹⁹ Tamże, s. 31-33.

²⁰ Powyższa, przybliżona liczba wynika z danych zebranych w czasie ostatniego ogólnokrajowego spisu ludności, jaki miał miejsce 15 maja 2001 roku. W zastosowanej ankiecie zamieszczono m.in. pytanie o kraj urodzenia, obywatelstwo oraz język lub języki używane na co dzień. Ku niezadowoleniu badaczy, nie zadano pytania o narodowość. Liczebność mniejszości słoweńskiej w Karyntii można szacować na podstawie ilości obywateli austriackich posługujących się językiem słoweńskim lub miejscowym dialektem słoweńskim, tzw. *windisch*. Na co dzień po słoweńsku mówią 12.554 osoby, a w *windisch* – 555. Procentowy udział mniejszości słoweńskiej w grupie obywateli austriackich liczących ok. 527 tys. członków, a zamieszkujących w Karyntii, wynosi 2,5%. Formularz ankiety oraz opracowanie wyników spisu ludności w Karyntii zob. *Volkszählung 2001, Hauptergebnisse I – Kärnten*, red. A. Bauer, Wien 2003, s. 25-28.82. Formularz ankiety jest także dostępny na stronie internetowej: (<http://www.statistik.at/gz/erhebungsblaetter.pdf>; 15.02.2007).

²¹ *Minderheiten- und Volksgruppenpolitik*, dz. cyt., s. 49.

kim, a nie w języku niemieckim i słoweńskim. Fakt ukarania mandatem karnym Rudi Vouk zaskarżył do Trybunału Konstytucyjnego (niem. *Verfassungsgerichtshof*), który w jesienią 2000 roku orzekł, że względem miejscowości St. Kanzian, w której ludność słoweńska stanowi ponad 10% populacji, należy zastosować te przepisy *Volksgruppengesetz* z 1976 roku, które odnoszą się do miejscowości z przynajmniej 25% udziałem autochtonicznej mniejszości narodowej²². Rudi Vouk i jego naśladowcy traktują orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego nie jako decyzję jednorazową, a dotyczącą miejscowości St. Kanzian, lecz jako prawny precedens, który należy rozciągnąć na wszystkie miejscowości zamieszkiwane przez Słoweńców. Vouk postuluje zwiększenie liczby dwujęzycznych tablic do 800. Obecnie, zgodnie z obowiązującymi przepisami, jest ich 394²³. Rząd karyński odrzuca żądania Vouka, a jednocześnie neguje uprawnienia Trybunału Konstytucyjnego do podjęcia decyzji o „obniżeniu poprzeczki” z 25 do 10%. Podkreśla się, że trybunał podjął decyzję motywowaną politycznie. Proponuje się referendum w sprawie większej ilości tablic, którego wynik miałyby zostać uwzględniony w rozwiązaniach prawnych²⁴.

Do chwili obecnej kwestia dwujęzycznych tablic nie została rozwiązana. Problemem jest brak dokładnych informacji co do faktycznej ilości ludności słoweńskiej. Słoweńcy odrzucają możliwość dokładniejszych badań w tej kwestii, zaś ogólnokrajowy spis ludności nie dostarcza wystarczającej ilości danych. Społeczność słoweńska w Karyntii zmniejsza się stopniowo na skutek postępujących procesów asymilacyjnych. Mobilność współczesnego społeczeństwa austriackiego powoduje, że wielu młodych karyńskich Słoweńców opuszcza rodzinne strony. Nawet jeżeli się uwzględni, że Słowenia jest najzamożniejszym krajem spośród 10 nowych członków Unii Europejskiej, to zdecydowanie większe szanse na „zrobienie kariery” są w pozasłoweńskim środowisku Karyntii oraz w innych landach austriackich. Sprawa dwujęzycznych tablic jest wykorzystywana jako instrument walki politycznej przeciwko rządowi karyńskiemu, w tym jego prezydentowi Jörgowi Haiderowi. Podczas gdy w Karyntii władzę sprawowali przedstawiciele Socjaldemokratycznej Partii Austrii (niem. *Sozialdemokratische Partei Österreichs*, SPÖ), kwestia dwujęzycznych tablic nie była podejmowana. Burmistrzowie związani z SPÖ najdłu-

²² Tamże, s. 34.

²³ S. Petzner, *Die Kärntner Ortstafelfrage. So wie sie wirklich ist...*, Klagenfurt 2006, s. 5-6.

²⁴ Tamże, s. 14-17.

żej sprzeciwiali się umieszczeniu dwujęzycznych tablic na podległym im obszarze²⁵. Działacze słoweńscy oceniają sytuację rodaków zamieszkujących w Karyntii jako niezadowolającą. Opinia ta jest niesłuszna. 1 lipca 1998 roku weszło w życie w Austrii Ramowe Porozumienie o Ochronie Mniejszości Narodowych (niem. *Rahmenübereinkommen zum Schutz nationaler Minderheiten*). 16 maja 2002 roku przedstawiciele komisji działającej z ramienia Rady Europejskiej, a mającej ocenić sposób wypełnienia zawartego w 1998 roku porozumienia, oświadczyli, że sytuacja Słoweńców i Chorwatów zamieszkujących w Karyntii i Burgenlandzie, szczególnie w kwestii środków masowego przekazu, jak i szkolnictwa, zasługuje na pochwałę. Pozytywnie oceniono także austriackie rozwiązania prawne, które przekraczają standardy obowiązujące w państwach europejskich²⁶.

2. NIEMCY

Po zakończeniu II wojny światowej na obszarze Austrii znalazło się ok. 500 tys. Niemców, którzy zostali wysiedleni z obszarów Czechosłowacji oraz częściowo z Węgier. 350 tys. przybyszów osiedliło się w Austrii, pozostali wyjechali, przeważnie do RFN²⁷. Generalnie zostali oni pozytywnie przyjęci w Austrii, szczególnie w kręgach politycznych oraz środowiskach weteranów wojennych. Zewnętrznym wyrazem obecności Niemców w Austrii było ich życie organizacyjne, realizowane w ramach różnego rodzaju ziomkostw – *landmannschaften*, zrzeszających tzw. wypędzonych. Neutralnie lub pozytywnie traktowano ich działania propagandowe. Np. w dniach 16-17 maja 1959 roku w Wiedniu, określanym mianem stolicy Niemców Sudetkich, odbył się zjazd członków *Sudetendeutsche Landsmannschaft*, w którym wzięło udział ok. 300 tys. ziomków. Austriacy mężowie stanu z sympatią odnosili się do działającego na terenie austriackim ruchu ziomkostw niemieckich. Zdaniem niektórych był to „ukłon” w stronę Bonn²⁸. Uczestnikami zjazdu byli m.in. kanclerz austriacki Julius Raab oraz minister spraw zagranicznych, socjalista, Bruno Kreisky. Obaj wygłosili przemówienia. Wydarzenie to spotkało się z protestem ze strony czechosłowackiej. Jeśli chodzi o ukłon w stronę

²⁵ A. Worm, *Ein Streitgespräch mit Jörg Haider*, Wien 2005, s. 71-73.

²⁶ *Minderheiten- und Volksgruppenpolitik*, dz. cyt., s. 28-30.46-47.

²⁷ Tamże, s. 43; T. Lijewski, *Austria*, dz. cyt., s. 114; H. Wereszycki, *Historia Austrii*, dz. cyt., s. 306.

²⁸ J. Kozeński, *Austria 1918-1968. Dzieje społeczne i polityczne*, Poznań 1970, s. 268.

Bonn, to jest to jeden z wielu motywów postępowania polityków austriackich. Z Niemcami Sudeckimi łączą Austriaków więzi kulturowe z czasów Austro-Węgier. Czują się oni spadkobiercami dziedzictwa monarchii, w tym także dziedzictwa dobrych stosunków niemiecko-austriackich. Inną kwestią jest fakt, że w Austrii, kraju, który znaczny dochód czerpie z turystyki, większość gości przybywa z Niemiec. Sympatie względem Niemców, wspierane przez polityczne kręgi liczące na przywrócenie „dawnych porządków”, przeważały nad dążeniami do uregulowania relacji z Czechosłowacją²⁹.

Podobne zjazdy Niemców Sudeckich odbywały się w Austrii także w okresie późniejszym. Ziomkowie kontestowali powojenny porządek, szczególnie zaś kształt wschodnich granic Niemiec. Oczekiwano zadośćuczynienia za wypędzenie z Czech i Polski, jednocześnie postulowano możliwość powrotu do miejsc pochodzenia. Krytykowano rząd austriacki oraz niemiecki (w tym kanclerza Willy Brandta) za chęć współpracy z Polską i Czechosłowacją, w tym za rezygnację z roszczeń terytorialnych³⁰.

Z biegiem czasu, szczególnie po przełomie lat 80-tych i 90-tych, kwestia wypędzonych „przycichła” w Austrii. Powrócił do niej prezydent Karyntii Jörg Haider, który próbował wykorzystać ją w okresie poprzedzającym tzw. rozszerzenie Unii Europejskiej na Wschód (niem. *Osterweiterung der Europäischen Union*). Jako warunek przystąpienia Czech do Unii Europejskiej postulował zniesienie dekretów Beneša z 1945 roku, na podstawie których m.in. pozbawiono Niemców Sudeckich majątku i wypędzono z ojczyzny. Haider oczekiwał zniesienia dekretów oraz zadośćuczynienia moralnego i finansowego. Analogiczne postulaty zgłaszał w imieniu wypędzonych wobec Polski. Jörg Haider nie ogranicza się jedynie do moralnego poparcia wypędzonych, m.in. przez udział w uroczystościach rocznicowych upamiętniających 54 Niemców Sudeckich, którzy, demonstrując przeciw rządowi czechosłowackiemu, zginęli w starciach z siłami wojskowymi 4 marca 1919 roku. Z pieniędzy państwowych wspiera polityczną oraz kulturalną aktywność ziomkostw działających w Karyntii³¹.

²⁹ D. Popławski, *Austriacka polityka*, dz. cyt., s. 85; K. Fiedor, *Austria. Od gospodarki żarnowej do Unii Europejskiej*, Opole 2000, s. 445.462.

³⁰ J. Moszczeński, *Między Dunajem a Alpami*, Warszawa 1976, s. 182.

³¹ *Minderheiten- und Volksgruppenpolitik*, dz. cyt., s. 43-45.52. Reprezentowana przez Jörga Haidera postawa nie może budzić zdziwienia. Jego rodzice, ojciec Robert i matka Dorothea z d. Rupp, byli w okresie przedwojennym i w czasie II wojny światowej aktywnymi, „ideologicznie uświadomionymi” uczestnikami ruchu hitlerowskiego. Pomimo że Jörg Haider, podobnie jak np. jego „niemiec-

Współcześnie do „starej” emigracji niemieckiej zamieszkującej w Austrii stopniowo dołącza nowa. Obecnie Niemcy przybywają do Austrii z reguły w poszukiwaniu pracy. Pochodzą oni w większości z byłej NRD. Ich obecność nie napotyka na większe bariery. Sprzyjają jej nie tylko więzi językowe i kulturowe, ale przede wszystkim przepisy prawne, które umożliwiają podjęcie pracy bez większych trudności. Sytuacja ta jest zjawiskiem nowym. Do niedawna to Austriacy wyjeżdżali do Niemiec „za chlebem”. Wynika ona z faktu, że gospodarka austriacka stoi obecnie na wyższym poziomie, niż niemiecka. Odzwierciedla się to m.in. w przeciętnych zarobkach, które są wyższe niż w Niemczech, oraz niższym bezrobociu. Wielu Niemców znajduje zatrudnienie jako pracownicy sezonowi w rolnictwie oraz w obsłudze ruchu turystycznego. Nie wszyscy Austriacy akceptują tę sytuację. Np. w lipcu 2005 roku Fritz Dinkhauser, dyrektor Izby Pracowniczej (niem. *Arbeiterkammer*) w Innsbrucku, określił Niemców mianem „wrogów austriackiego rynku pracy”. Wypowiedź ta była przyczyną krytyki ze strony niemieckiej. Oceniono ją jako skandaliczną i niezgodną z „duchem europejskim”³². Obecność Niemców na austriackim rynku pracy może okazać się problematyczna. Wynika to nie tylko z braku barier językowych i prawnych, lecz z dysproporcji pod względem ilości mieszkańców. Populacja niemiecka jest dziesięciokrotnie większa od austriackiej. Wprowadzane przez rząd niemiecki ograniczenia pomocy socjalnej, mogą stać się motywem emigracji do sąsiedniej, bogatszej Austrii.

Obecnie problemem w relacjach niemiecko-austriackich jest ponadprzeciętny napływ studentów z Niemiec. Studenci ci, po nieudanych próbach dostania się na uczelnie w ojczyźnie, szukają możliwości dalszej nauki w Austrii. Szczególnie wielu Niemców chce studiować w Austrii medycynę. Zainteresowanie niemieckiej młodzieży Austrią wynika z faktu, że liczba miejsc na studiach w Niemczech jest, zgodnie z zobowiązującą zasadą *numerus clausus*, ograniczona. Aby studiować w Niemczech trzeba spełnić większe wymagania, niż

cy koledzy” Gerhard Schröder i Joschka Fischer, należy do pokolenia ’68, to jednak nie utożsamia się z wartościami przez nie wyznawanymi. Powojenne pokolenie Niemców charakteryzowało się kontestacją pokolenia ojców. W Austrii, ci którzy należeli do generacji powojennej, odnosili się nierzadko z podziwem i szacunkiem względem rodziców a jednocześnie z głęboką niechęcią względem tych, którzy negowali ich zasługi. zob. C. Zöchling, *Haider. Kim jest*, Kraków 2000, s. 18-19.30-35.146-147.

³² Por. G. Hofer, *AK will Barrieren für ausländische Arbeitskräfte*, Die Presse (01.07.2005), s. 15.

w Austrii. Studenci otrzymują indeks, m.in. na podstawie średniej ocen uzyskanych na świadectwie szkolnym. Władze uczelni austriackich były gotowe przyjmować studentów z Niemiec pod warunkiem, że ci wykażą się zaświadczeniem, że mogą studiować w Niemczech. Stanowiło to pewien paradoks. Gdyby studenci ci mieli prawo studiować w ojczyźnie, nie przybyliby do Austrii. Studenci austriaccy, w przeciwieństwie do niemieckich, nie byli poddawani tego typu ostrzeżeniom – mieli swobodny dostęp do wyższych uczelni. Z tego powodu wpłynęły skargi do Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości. 7 lipca 2005 roku sędziowie trybunału wydali wyrok, w którym ocenili dotychczas panujące praktyki jako nieeuropejskie. W konsekwencji poszczególne uniwersytety wypracowały własne metody selekcji. W jednych – np. w Wiedniu i Innsbrucku – wprowadzono egzaminy wstępne, w innych wykorzystuje się egzaminy semestralne do „odsiewania studentów”. Obecnie rząd austriacki i niemiecki chcą, bez angażowania do tego władz europejskich, wypracować polubowne rozwiązanie³³.

3. ROBOTNICY CUDZOZIEMSCY

Znaczącą pod względem ilościowym część społeczności imigracyjnej w Austrii stanowili robotnicy cudzoziemscy, tzw. *Gastarbeiter* (niem. *Gastarbeiter*). Pojawili się oni w Austrii na początku lat 60-tych. Ich obecność była, podobnie jak w Niemczech, organizowana przez wyspecjalizowane agencje. Pierwsze uzgodnienia dotyczące *Gastarbeiterów* zawarto z Hiszpanią w 1962 roku. W 1964 roku podobne porozumienia zawarto z Turcją, a w 1966 roku – z Jugosławią³⁴. Obecność *Gastarbeiterów* planowano oprzeć o zasadę rotacji. Mieli oni przebywać w Austrii przez krótki okres czasu, by zaspokoić zapotrzebowanie w określonej dziedzinie gospodarczej, a następnie wrócić do ojczyzny. Pomysł ten nie sprawdził się. *Gastarbeiterzy*

³³ Więcej na ten temat zob: *Auf nach Österreich. Die Alpenrepublik muss ihre Hochschulen stärker für Ausländer öffnen. Das hat der Europäische Gerichtshof entschieden*, (<http://www.sueddeutsche.de/jobkarriere/berufstudium/artikel/282/56226/>; 15.02.2007); *Deutsche an Österreichs Unis. Flucht vor dem Numerus clausus*, Internationale Angelegenheiten – Neuheiten aus dem Referat für Internationale Angelegenheiten, München (2007)1, s. 9-10; *Eignungstest Medizinstudium EMS-AT*, (<http://www.eignungstest-medizin.at/>; 15.02.2007).

³⁴ M. Böse, R. Haberfellner, A. Koldas, *Mapping Minorities and their Media: The National Kontext – Austria*, s. 2. Tekst jest dostępny na stronie internetowej: (http://www.zsi.at/attach/MinoritiesMedia_AT2001.pdf; 15.02.2007).

chcieli pracować przez dłuższy okres czasu, gdyż osiągnięte dochody nie spełniały ich oczekiwań, a pracodawcy woleli zatrzymać „starych” robotników, którzy w międzyczasie zdobyli kwalifikacje zawodowe. Większość *gastarbeiterów* stanowili mężczyźni³⁵.

Władze austriackie unikały podjęcia działań, które miałyby na celu uregulowanie kwestii związanej z napływającymi do Austrii cudzoziemcami. Tego typu taktyka ujawniała się m.in. w stosowanej terminologii. Chętnie używano określenia „*Zuwanderung*”, zawierającego informację, że pobyt imigrantów na ziemi austriackiej ma charakter czasowy. Rzadziej korzystano z terminu „*Einwanderung*”, który odnosił się do imigracji jako procesu osiedlania się. Sytuacja ta trwała do poł. lat 90. Do tego okresu kwestię tę rozwiązywano w oparciu o system tzw. partnerstwa społecznego (niem. *Sozialpartnerschaft*). Nie był on regulowany zapisami prawnymi, lecz bazował na „ustnej umowie” partycypujących w nim stron. Cztery „organizacje-parasole” (niem. *Dachverbände*), zrzeszające mniejsze instytucje, odgrywały w ramach tego systemu znaczącą rolę: Austriacka Izba Gospodarcza (niem. *Wirtschaftskammer Österreich*), Konferencja Przewodniczących Izb Rolniczych (niem. *Präsidentenkonferenz der Landwirtschaftskammern*), Ogólnokrajowa Izba Pracy (niem. *Bundesarbeitskammer*) oraz Konfederacja Austriackich Związków Zawodowych (niem. *Österreichischer Gewerkschaftsbund*)³⁶.

Dwie pierwsze instytucje powiązane były z Austriacką Partią Ludową (niem. *Österreichische Volkspartei, ÖVP*), dwie pozostałe – z SPÖ. Na kwestie dotyczące ekonomii, rynku pracy i innych istotnych zagadnieniach cztery wymienione organizacje, wywierały znaczący wpływ. Ich siła oddziaływania wynikała z istniejącej sieci powiązań personalnych i znajomości, a rozciągała się na takie instytucje państwowe, jak parlament, rząd, administracja niższego szczebla, partie polityczne. *Sozialpartnerschaft* korzeniami sięga początku lat 60-tych – okresu wypracowywania modelu postępowania w sytuacji otwarcia austriackiego rynku pracy dla cudzoziemców. Podczas gdy izba pracy i związki zawodowe były przeciwne obecności cudzoziemskich robotników w Austrii, popierała ją izba gospodarcza. Związkowcy zgodzili się na przyjęcie w 1961 roku pierwszej grupy 47 tys. robotników cudzoziemskich pod warunkiem równych płac dla *gastar-*

³⁵ Tamże, s. 3.

³⁶ E. Tálos, *Das politische System in Österreich*, Wien 2000, s. 13.26-27.

beiterów, zatrudniania ich w ramach rocznych kontraktów oraz zwalniania ich w pierwszej kolejności w sytuacji redukcji etatów³⁷.

Związki zawodowe oraz izba pracy wykorzystywały sprawę robotników cudzoziemskich jako narzędzie gry politycznej. Związkowcom zależało na kontroli sposobu zatrudniania cudzoziemców. Przedstawiciele izby gospodarczej preferowali wyspecjalizowane agendy, które miały działać w krajach pochodzenia gastarbeiterów. W 1970 roku zaakceptowano zatrudnienie ponad 100 tys. robotników cudzoziemskich. W 1973 roku wydano 226.800 zezwoleń. Większość przybyszów stanowili Turcy i Jugosłowianie. Natężenie imigracji było na tyle silne, że ww. agendy nie były w stanie jej kontrolować. Inną kwestią było to, że w okresie boomu gospodarczego ani związkowcy, ani władze państwowe nie uważali za konieczne przestrzeganie ograniczeń ilościowych i czasowych w zatrudnianiu robotników cudzoziemskich. Zwiększone potrzeby sektora usług pracowniczych oraz branży tekstylnej spowodowały, że do pracy zaczęły przyjeżdżać kobiety, spośród których wiele było spokrewnionych z mężczyznami, którzy wcześniej przybyli do Austrii. Proces łączenia rodzin rozpoczął się na początku lat 70-tych³⁸.

W 1975 roku wydano przepisy prawne dotyczące zatrudniania cudzoziemców (niem. *Ausländerbeschäftigungsgesetz*). Postanowiono, że, w określonych gałęziach gospodarki, gastarbeiterzy mogą pracować przez od 1,5 do 5 lat, a ich liczba nie powinna przekraczać 9% miejscowej załogi. Władze lokalne zapewnić miały im takie same zarobki i warunki bytowania, jak miejscowym robotnikom, w celu uniknięcia wpływu na sposób zatrudniania i wynagradzania obywateli austriackich³⁹. Ustanowiono komisję, której zadaniem było czuwanie nad sposobem zatrudniania robotników cudzoziemskich. W okresie wcześniejszym negocjacje w sprawie zatrudniania gastarbeiterów opierano o ustalenia zawarte w tzw. umowie Raab-Olah, stanowiącej fundament partnerstwa społecznego. Umowę tę zawarli w dniu 28 grudnia 1961 roku Julius Raab, przewodniczący izby gospodarczej, i Franz Olah, przewodniczący konfederacji związków zawodowych⁴⁰. Zgodnie z przepisami, po ośmiu latach nieprzerwanego zatrudnienia, robotnik cudzoziemski mógł otrzymać tzw. poświadczenie wolności (niem. *Befreiungsschein*). Było one ważne przez okres dwóch lat, z możliwością przedłużenia. Jego posiadacz miał prawo zmiany pra-

³⁷ M. Böse, R. Haberfellner, A. Koldas, *Mapping Minorities*, dz. cyt., s. 3.

³⁸ Tamże, s. 4.

³⁹ K. Fiedor, *Austria*, dz. cyt., s. 475.

⁴⁰ W. Kleindel, *Österreich*, dz. cyt., s. 420.

codawcy. Ww. ustalenia skutkowały specyficzną strukturą zatrudnienia cudzoziemców. Z poszczególnym pracodawcą był związany nie pojedynczy robotnik, lecz grupy robotników, którzy wywodzili się z tego samego kraju lub regionu. Przywiązanie do pracodawcy było ponadprzeciętne w stosunku do sytuacji rodzimych pracowników⁴¹.

Do końca lat 80. kwestia robotników cudzoziemskich postrzegana była jako część polityki zatrudnienia i dlatego znajdowała się ona w gestii ministerstwa spraw socjalnych. Na początku lat 90. odpowiedzialność za nią przejęło ministerstwo spraw wewnętrznych. Również partie polityczne, szczególnie zaś ÖVP i SPÖ, które dotychczas zachowywały dystans wobec sprawy robotników cudzoziemskich, chętniej podejmowały tę kwestię jako przedmiot debat wewnątrz oraz międzypartyjnych⁴².

Znacząca zmiana w sytuacji cudzoziemców w Austrii miała miejsce na przełomie lat 80-tych i 90-tych. Z jednej strony była ona związana ze zmianami dokonującymi się w Europie Środkowej i Wschodniej, na które władze austriackie zareagowały większą otwartością na przybyszów, z drugiej zaś konfliktem jugosłowiańskim. Tocząca się na obszarze sąsiedniego kraju wojna skutkowałą znaczną ilością uchodźców. Ok. 1400 osób ubiegało się o azyl, natomiast ok. 40 tys. przebywających na terenie Austrii korzystało z pomocy władz centralnych oraz gminnych. Ok. 30 tys. osób przebywało u krewnych i znajomych⁴³. Ilość cudzoziemców zamieszkujących w Austrii uległa podwojeniu. W 1989 roku było ich 387 tys., zaś w 1993 roku – 690 tys⁴⁴. Znaczny napływ cudzoziemców spowodował, że pozytywne nastawienie względem nich, jakie miało miejsce na przełomie lat 80-

⁴¹ M. Böse, R. Haberfellner, A. Koldas, *Mapping Minorities*, dz. cyt., s. 4.

⁴² Sprawa zatrudniania cudzoziemców stanowi do dnia dzisiejszego jeden z ważniejszych tematów debaty politycznej. Obecnie nośnym tematem jest kwestia cudzoziemskich pielęgniarek, które pracują w domach opieki społecznej oraz domach prywatnych. Niedobór rodzimych pracowników oraz koszty zatrudnienia powodują, że nieodzownym jest umożliwienie cudzoziemcom podjęcia tego typu pracy. Proponuje się amnestię dla tych, którzy nielegalnie wykonują tego typu zajęcie oraz ułatwienia dla cudzoziemców, którzy chcieliby opiekować się ludźmi starszymi. Sceptycznie nastawieni podkreślają niewystarczające kwalifikacje cudzoziemskich pracowników. Interesujące informacje na ww. temat można znaleźć na stronie internetowej austriackiej rozgłośni państwowej ORF: <http://www.orf.at/>.

⁴³ D. Popławski *Austriacka polityka*, dz. cyt., s. 102.

⁴⁴ Na uwadze należy mieć, że oficjalnie za cudzoziemców uważa się te osoby, które nie mające austriackiego obywatelstwa.

tych i 90-tych, zostało zdominowane przez postawę niechęci⁴⁵. Odpowiedzią czynników rządowych na zaistniałą sytuację, w tym na panujące nastroje społeczne, było wprowadzenie w latach 1991 i 1992 zmiany w obowiązującym systemie zatrudniania cudzoziemców. Wprowadzono system kwotowy (niem. *Bundeshöchstzahl*) w wydawaniu pozwoleń na osiedlanie się w Austrii. W latach 1993-2001 liczba netto tych, którzy osiedlili się w Austrii, wyniosła 159 tys., co daje, w przeliczeniu na rok, wynik nie przekraczający 20 tys. osiedlających się⁴⁶.

Dyskusje polityczne na temat imigracji politycy przenosili na obszar środków masowego przekazu. Często podkreślano, że obecność cudzoziemców w Austrii skutkuje „zabieraniem” miejsc pracy rodzimym pracownikom. Efektem było nowelizowanie dotychczas obowiązujących przepisów w kierunku ich zaostrzenia. Pomimo że hasło, iż cudzoziemcy zabierają Austriakom pracę, nie ma pokrycia w rzeczywistości, jest ono popularne wśród polityków, ze względu na to, że tak uważa znaczna część społeczeństwa. Politycy, którzy starają się o zwycięstwo w wyborach, nie mówią potencjalnym wyborcom prawdy, lecz to, co chcą oni usłyszeć. W rzeczywistości cudzoziemców nie stać na „luksus wybrzydzenia” i dlatego podejmują prace mniej atrakcyjne pod względem zarobków oraz godzin zatrudnienia. Bezrobocie wśród cudzoziemców wynosi 1-2%, podczas gdy bezrobocie w całym kraju – 5%⁴⁷. Cudzoziemcy zatrudniani są głównie jako pracownicy budowlani, w gastronomii oraz jako sprzątacze. Stabilnym zatrudnieniem cieszą się z reguły pracownicy branży tekstylnej⁴⁸.

4. MUZUŁMANIE

Wśród cudzoziemców zamieszkujących w Austrii za grupę problematyczną uważani są muzułmanie. W Austrii mieszka obecnie 340 tys. wyznawców islamu. Ogół społeczeństwa postrzega ich jako pochodzących z Turcji. Faktycznie pochodzą oni z byłej Jugosławii (znaczna część z Bośni i Hercegowiny, część z Serbii i Czarnogóry)

⁴⁵ Por. L. Dyczewski, *Diaspora czy integracja Polaków w Górnej Austrii*, Studia Polonijne (1992)14, s. 29-33; J. Niewiadomski, *Fascynujący czas dramatycznych przełomów*, w: *Polacy na Uniwersytecie w Innsbrucku*, red. E. Walewander, Lublin 2002, s. 82-83.

⁴⁶ *Nationaler Kontaktpunkt Österreich*, s. 14-15.

⁴⁷ *Beschäftigung und Arbeitsmarkt Beschäftigung und Arbeitsmarkt (Überblick)*, ([http://www.statistik.at/statistische_uebersichten/deutsch/pdf.](http://www.statistik.at/statistische_uebersichten/deutsch/pdf;); 15.02.2007).

⁴⁸ M. Böse, R. Haberfellner, A. Koldas, *Mapping Minorities*, dz. cyt., s. 6.

oraz Turcji. W islamie jugosłowiańskim mamy do czynienia z nurtami od liberalnego do tradycyjnego, natomiast w islamie tureckim dominuje nurt tradycyjny, naznaczony rygoryzmem. Austriacy muzułmanie to społeczność młoda. 33% to grupa poniżej 25 lat, 33% – grupa 25-39 lat, 7% – grupa powyżej 60 lat. Dzieci do 15 lat stanowią ok. 30% społeczności, co znacznie przewyższa średnią austriacką, która wynosi 16,5%. Ww. struktura społeczności muzułmańskiej determinuje politykę integracyjną, której priorytetem mają być działania na rzecz młodego pokolenia, w tym m.in. pomoc w nauce języka niemieckiego, zdobyciu wykształcenia oraz pracy, zagadnienia kultury młodzieżowej. Jest to istotne, gdyż poziom wykształcenia muzułmanów lokuje się poniżej przeciętnej krajowej, i to w sytuacji przekraczania jej przez członków innych mniejszości⁴⁹.

Państwo austriackie ma dobre tradycje, jeśli chodzi o relacje ze społecznością islamską. Pierwsze uregulowania dotyczące muzułmanów zamieszkujących na terytorium Austro-Węgier pochodzą z 1912 roku. Wydano je, by uporządkować sytuację muzułmańskich mieszkańców Bośni i Hercegowiny, które w 1878 roku przyłączono do Austro-Węgier⁵⁰. W 1959 roku znowelizowano obowiązujące przepisy. Dotyczyły one muzułmanów nurtu szyickiego, do którego w większości należeli muzułmanie tureccy i jugosłowiańscy. Mocą decyzji podjętej w 1987 roku przez austriacki Trybunał Konstytucyjny rozciągnięto dotychczas obowiązujące uregulowania prawne na inne grupy muzułmańskie. Obecne przepisy dotyczą m.in. funkcjonowania gminy islamskiej, nauki islamu w szkole, kształcenia personelu nauczycielskiego.

Obowiązujące prawodawstwo austriackie nie stawia nadzwyczajnych ograniczeń wspólnocie muzułmańskiej. Dozwolone jest noszenie przez kobiety w miejscach publicznych, np. w szkole przez nauczycielki i uczennice, chust na głowie. Zezwala się na rytualny ubój zwierząt. Od 1983 roku możliwe jest w szkołach nauczanie (w języku niemieckim) religii islamskiej. Jednocześnie zastrzeżono, że materiał wykorzystywany w nauczaniu religii nie może być sprzeczny z obowiązującym w Austrii modelem kształcenia postawy obywatelskiej. Od 1998 roku w Wiedniu kształcą się nauczyciele religii muzułmańskiej. Nauczycielom tym oferuje się wynagrodzenie na podobnej zasadzie, jak nauczycielom innych przedmiotów. Nie stawia się więk-

⁴⁹ M. Rohe, *Perspektiven und Herausforderungen in der Integration muslimischer MitbürgerInnen in Österreich*, Wien 2006, s. 4-5.

⁵⁰ Tenże, *Zur öffentlichrechtlichen Situation von Muslimen in ausgewählten europäischen Ländern*, Wien 2006, s. 45.

szych ograniczeń w kwestii islamskiego budownictwa sakralnego. Obiekty muszą spełniać ogólnie obowiązujące przepisy budowlane. Ww. przepisy stawiają Austrię w czołówce krajów europejskich⁵¹.

Podczas gdy na poziomie przepisów prawnych nie ma większych trudności, jeśli chodzi o funkcjonowanie społeczności muzułmańskiej w Austrii, to ujawniają się one w kwestii integracji z miejscową społecznością, w tym także w ocenie, jaką o muzułmanach wydaje opinia publiczna. Proces integracji muzułmanów w Austrii przebiega niejednakowo. Zdecydowanie szybciej zachodzi on wśród muzułmanów pochodzących z byłej Jugosławii. Większość z nich normalnie funkcjonuje w społeczeństwie austriackim, czego wyrazem jest m.in. zadowolająca znajomość języka niemieckiego. Więcej problemów wykazuje społeczność muzułmanów pochodzenia tureckiego. Widocznym problemem są kłopoty natury językowej. Muzułmanie pochodzenia jugosłowiańskiego łatwiej integrują się z miejscową kulturą, podczas gdy muzułmanie tureccy, naznaczeni specyficzną obyczajowością, objawiającą się m.in. w noszeniu przez kobiety chust na głowie, mają na tym polu trudności.

Na opinię na temat muzułmanów zamieszkujących w Austrii w znaczący sposób wpłynęły zamachy terrorystyczne, szczególnie zaś z 11 września 2001 roku. Do 11 września rozkład publikacji lub audycji o cudzoziemcach i muzułmanach zachowywał proporcje 60:40. W okresie późniejszym relacja ta uległa zmianie. Obecnie wynosi 13:87. Podkreślić należy, że kwestię cudzoziemców prezentuje się w mediach z reguły w sposób neutralny. Pojawiają się głosy negatywne, natomiast praktycznie nie prezentuje się cudzoziemców mieszkających w Austrii w sposób pozytywny. Informacje o zamachach terrorystycznych prowokują pytania o kwestie związane z integracją muzułmanów w społeczeństwie austriackim oraz o możliwość zamachów terrorystycznych w Austrii. Opinia publiczna nierzadko ocenia imigrantów muzułmańskich jako potencjalne zagrożenie. Z danych zebranych na podstawie sondażu przeprowadzonego na przełomie 2005 i 2006 roku wynika, że 23% społeczeństwa austriackiego odnosi się do muzułmanów pozytywnie, 37% – neutralnie, 24% – negatywnie, 16% – bardzo negatywnie, a nawet złowrogo⁵². Grupa nastawionych negatywnie jest znacząca. Z tego powodu można się spodziewać głosów ze strony polityków, chcących przypodobać się potencjalnym wyborcom,

⁵¹ Tamże, s. 45.

⁵² Tenże, *Perspektiven*, s. 8-16.26.36.

w których cudzoziemców, w tym muzułmanów, będzie się krytycznie oceniać.

Wyjściem naprzeciw kwestii obecności cudzoziemców w Austrii, w tym muzułmanów, jest tzw. pakiet integracyjny (niem. *Integrationspaket*). Od 2000 roku był on promowany przez ÖVP i FPÖ – partie tworzące ówczesny rząd austriacki. Zgodnie z jego założeniami cudzoziemcy zamieszkujący w Austrii powinni mieć ułatwiony dostęp do pracy. Liberalizacja ma dotyczyć cudzoziemskich małżonków zamieszkujących w Austrii ponad pięć lat, młodzieży, która przybyła do Austrii przed zakończeniem szkolnej edukacji, oraz szukających w Austrii azylu, którym go odmówiono, a których z różnych powodów nie można było odesłać do krajów pochodzenia. Jednocześnie postanowiono nie udzielać pozwolenia na pracę cudzoziemskim studentom. Jednym z ważnych elementów pakietu integracyjnego są działania na rzecz podniesienia poziomu znajomości języka niemieckiego. Uczestnictwo w specjalnych kursach językowych zakończone pozytywnym wynikiem ma być warunkiem otrzymania możliwości dalszego pobytu w Austrii⁵³. Pakiet integracyjny jest przeznaczony dla osób pochodzących spoza krajów członkowskich Unii Europejskiej oraz innych zamożnych krajów. Ideę pakietu integracyjnego jako takiego postrzega się pozytywnie, natomiast w różny sposób ocenia się pomyły na jego realizację. Przedmiotem krytyki były sankcje karne przewidziane dla tych, którzy nie wezmą udział w programie integracyjnym lub którzy osiągną, szczególnie jeśli chodzi o naukę języka niemieckiego, niezadowalające wyniki. Na bardziej przychylną ocenę pakietu integracyjnego wpływ miały zamieszki wywołane w środowiskach emigrantów, do których doszło w listopadzie 2005 roku we Francji⁵⁴.

ZAKOŃCZENIE

Kraje Europy Zachodniej, ze względu na panujący tam dobrobyt i pokój, są przez cudzoziemców chętnie wybierane jako miejsce pobytu czasowego lub osiedlenia. Do krajów tych należy Austria. Obecność cudzoziemców na ziemiach austriackich nie stanowi nowej sytuacji. W okresie do końca I wojny światowej na obszarze państwa austriackiego zamieszkiwało dwanaście narodów. Po wojnie, w ramach

⁵³ *Österreich: Integrationspaket für Ausländer*, Migration und Bevölkerung, (06.2000), s. 3.

⁵⁴ Por. M. Brzeziński, *Wojna szczurów*, *Ozon* (2005)31, s. 20-23.

„nowej” Austrii, 90% ludności posługiwało się językiem niemieckim. W porównaniu z Austro-Węgrami pozostała niewielka grupa ludności nie-niemieckojęzycznej, w tym Słoweńcy i Chorwaci. Ziemie, które zamieszkiwały te dwie nacje, były w okresie międzywojennym i po II wojnie światowej przedmiotem sporu pomiędzy Austrią i Jugosławią. Do chwili obecnej, pomimo wypełniania przez Austrię „z nawiązką” przyjętych standardów, relacje pomiędzy Słoweńcami i Austriakami zamieszkującymi w Karyntii stanowią nadal źródło niepokoju. Znaczącą mniejszością, jaka ujawniła się w Austrii po zakończeniu II wojny światowej, są Niemcy. Pozytywne odnoszenie się przez polityków austriackich do ich działań propagandowych niekorzystnie wpłynęło na relacje pomiędzy Austrią a Czechosłowacją. Rozwiązanie kwestii Niemców Sudeckich oraz tzw. wypędzonych w ogólności postawili oni jako warunek wstąpienie Czech i Polski do Unii Europejskiej. Interesującą nowością jest fakt pojawienia się Niemców, którzy w Austrii szukają pracy. Wynika to z lepszej kondycji gospodarczej Austrii, w tym wyższych zarobków i niższego bezrobocia. Obecnie największe mniejszości narodowe, zamieszkujące w Austrii, pochodzą z krajów byłej Jugosławii i Turcji. Z tych obszarów pochodzi także większość spośród 340 tys. zamieszkujących w Austrii muzułmanów. Jugosłowianie i Turcy przybywali do Austrii jako robotnicy cudzoziemscy. Znacząca grupa pojawiła się w czasie wojny jugosłowiańskiej. Obecność cudzoziemskich pracowników oraz muzułmanów jest przez ogół społeczeństwa oceniana negatywnie. Zarzuca się im m.in., że zabierają oni Austriakom miejsca pracy, że nie integrują się z miejscowym społeczeństwem oraz że stanowią zagrożenie dla bezpieczeństwa kraju. Pomimo że zarzuty te są uzasadnione jedynie wobec małej części cudzoziemców/ muzułmanów, politycy sięgają po nie chętnie, gdyż widzą w nich możliwość zdobycia poparcia.

ZUSAMMENFASSUNG

DIE ÖSTERREICHISCHE POLITIK GEGENÜBER DEN AUSGEWÄHLTEN NATIONAL- UND RELIGIONSMINDERHEITEN

Österreich zählt zu den Saaten, die man gerne zum Niederlassungsland wählt. Wohlstand und Frieden werden zu den wichtigen Gründen der Attraktivität Österreichs. Die Präsenz von Ausländern auf

dem österreichischen Boden bildet keine Neuheit. Vor dem Jahre 1918 bewohnten zwölf Nationen die Österreichisch-Ungarische Monarchie. Nach dem ersten Weltkrieg benutzte die Mehrheit (90%) der Bevölkerung das Deutsche als ihre Muttersprache. Es sind nur kleinere Gruppen von Minderheiten, darunter Slowenen und Kroaten, geblieben. Das Land, in dem die Slowenen und Kroaten wohnten, wurde zum Zankapfel zwischen Österreich und Jugoslawien. Obwohl Österreich alle Minderheitenvorschriften besser als in den anderen westeuropäischen Ländern erfüllt, sind die Slowenen mit ihrer Situation nicht zufrieden. Eine große Minderheit in Österreich bilden die Deutschen. Sie sind nach dem zweiten Weltkrieg als Flüchtlinge bzw. Vertriebene angekommen. Die österreichischen Politikern haben ihre revisionistische Propaganda unterstützt, was zur Verschlechterung der Beziehungen mit der Tschechoslowakei führte. Die größte Minderheiten, die in Österreich heutzutage wohnen, kommen aus dem ehemaligen Jugoslawien und der Türkei. Ihre Anwesenheit wird durch die Öffentlichkeit nicht selten negativ beurteilt. Es wird betont, dass sie den Österreichern freie Arbeitsplätze wegnehmen, sie nicht integrierungsfähig sind und sie eine Bedrohung für die allgemeine Sicherheit bilden. In der Wirklichkeit beziehen sich diese Vorwürfe nur an einen kleinen Teil der obgenannten Minderheiten.